

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 8 października 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 9 rano do 8 wieczór.

Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarium w administracji wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamieszkuje: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. po 12 k. za wiersz petilowy lub jego miejsce

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadziński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lech
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Dumowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Popularny

Dziś
wiecz.

HONOR

sztuka w 4 aktach
Sudermana

Jutro **Wielki Nieboszczyk**
wiecz.

przy ul. Konstantynowskiej № 16.

5-te Przedstawienie dla prenumeratorów „N. Kurjera Łódzkiego”.

Teatr Popularny.

We Srodę 9 października r. b. po bardzo niżonych cenach daną będzie
tragi-farsa sławy pośmiertnej Magnussena, w 4 aktach p. t.

WIELKI NIEBOSZCZYK

Bilety za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty nabywać można w Administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”. Szatnia i programy bezpłatnie

Sala Koncertowa
Dzielnia 18.

Przyjeżdża
cudotwórca

BALTHAZAR

„ w sobotę „
12 Października.

Jeżeli zalecamy, to
tylko coś znakomitego,
a tem jest
— piwo —

Waldsehleschen

Ządać wszędzie! :: Skład główny Pańska 39.

TELEFON 11-15.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

obecnie mieszka

Piotrkowska № 14 1/2, róg Ewangelickiej
Telefon 19-41.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. B. Rejt

SREDNIA 5.
powrócił.

Czas odnowić
prenumeratę.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

—o—
Wtorek, 8 października.
Dziś: Pelagji Wd.
Jutro: Djonizego B. M.

NIE ODTRĄCAJ.

Nie odtrącaj mnie, cudna. Gniew twój [nie przestrasza I do złości nawzajem nie czuję ochoty. Patrz: koniak Szustowa stoi tutaj [flaszka. Nalej lepiej w kielichy ten pyszny [płyn złoty. On ci humor przywróci i rozjaśni w [głowie. Nie odtrącaj mnie, cudna! Piję twoje [zdrowie.

Precz z Nar. Demokracja!

Jesteśmy w pełni okresu wyborczego: życie polityczne, które podczas pięcioletniego istnienia III Dumy zamarło, znowu zaczyna się budzić i wymagać od mniej lub więcej skoordynowanych grup ideowych czynnego wystąpienia na terenie politycznym.

Ta chwila zastaje nas w zmienionych zupełnie warunkach.

Przy wyborach do pierwszych dwóch Dum istniało powszechne przekonanie, że ta instytucja przedstawicielska będzie odgrywała pierwszorzędną rolę w działalności prawo-

dawczej państwa, a dzięki kontroli nad czynnościami administracji wpłynęła na zasadniczą zmianę naszego życia publicznego.

Wobec takiego poglądu na Dumę, walka wyborcza toczyła się na tle programów politycznych i społecznych. Chodziło o zwycięstwo tego kierunku, który najdobitniej i najszczerzej domagał się pełni swobód obywatelskich, który stał na stanowisku pełnego równouprawnienia wyznań i narodowości, który w kwestii społecznej siedział po drodze szybkiej ewolucji.

Dzisiaj, gdy przeglądamy ówczesne dzienniki, odezwy i programy, mamy wrażenie, iż są one „nie z tego świata”.

Tak daleko jesteśmy od tych jasno sformułowanych zadań, tak daleko od wiary w możliwość ich wprowadzenia, że zdają się one wytworem fantazji, płodem niedojrzałości młodzieńczej, obliczającej siłę na zamiary.

Jest złudzenie optyczne, pochodzące ze zmiany warunków, w jakich znajdowaliśmy się wtedy i dziś.

Wtedy wszystko to było możliwym, konsekwentnym, uzasadnionym, koniecznym, dzisiaj płaszczyzna naszego życia politycznego tak się obniżyła, iż wydają się nam te same rzeczy fantastycznymi, bezsensownymi, pustymi formułkami, o których mówić nie warto.

Któż zechce dziś spierać się o program agrarny lub traktować postulat oddzielenia kościoła od pań-

stwa, jako najistotniejszą potrzebę życiową?

Chwila obecna, posępna i ciężka, chwila gdy atakowany jest nasz byt narodowy, nie nadaje się do rozpraszania sił i środków w walce o wyższe szczeble ustroju politycznego, lecz wymaga skupienia się i scalenia dla wytworzenia, jaknajwiększego oporu moralnego i fizycznego w obronie zagrożonych placówek.

Jeśli wybory do Dumy dadzą nam sposobność ku temu, to należy je w tym właśnie kierunku wykorzystać.

Pięcioletnie doświadczenie nauczyło nas, że praca prawodawcza w Dumie nie wiele była warta. Odbywało się jedynie załatwianie w sposób kancelaryjny bieżących, drobnych spraw, nie mających najmniejszej wagi.

Los samorządu miejskiego dla Królestwa podlegał amputacjom i przeróbkom w kierunku zmniejszania jego kompetencji, podwyższania cenzusu wyborczego i t. p., aż został sprowadzony do poziomu mało wartościowego wewnętrznego regulaminu dla gospodarki miejskiej.

Posłowie nasi jednak powinni być wyrazicielami uczuć i dążeń narodu, powinni być budzicielami ducha, szlachetniejszego porwy; powinni być wychowawcami naszego nieuświadomionego jeszcze lub apatycznego ogółu, a nie krętaczami politycznymi demoralizującymi opinie publiczną i hańbiącymi wobec innych imię polskie.

Takimi posłami, jakich my mieć chcemy, nie mogą być ludzie nie-

wierzący we własny swój naród, nie dbający o jego godność, Ignacy „bez zastrzeżeń” do wszystkich pomysłów i kombinacji ugodowych, jednym słowem nie mogą być endecy z pod znaku p. Dmowskiego.

Polityka Koła, polskiego w III Dumnice, za którą „całą odpowiedzialność” wziął na siebie p. Dmowski, jest ostatnim wyrazem zdeprawowania i upadku.

Stronnictwo, którego polityka doprowadziła do tego, nie może znaleźć żadnego usprawiedliwienia, żadnego pardonu.

Usunięcie tych szkodników narodowych z areny życia politycznego, obezwładnienie ich jak najrychlejsze jest najważniejszym zadaniem dnia. Wobec tego zadania ustępują na plan dalszy postulaty i różnice programowe, właśnie partyjne, antagonizmy społeczne.

Narodowa demokracja jest powszechnym i najgorszym wrogiem. Złamanie jej może być osiągnięte jedynie przez wspólną i solidarną akcję całej opozycji przeciw dotychczasowej polityce Koła polskiego.

Mając ten cel na względzie wzywamy wszystkich postępowców do wzięcia energicznego udziału w walce wyborczej przeciwko kandydatom endecji.

Walkę tę prowadzimy oddawna; to też w niczem nie zmieniamy swej linii ideowej, stając znowu przeciwko endecji. Dzisiaj zadanie nasze jest o tyle łatwiejsze do osiągnięcia, że wspólnie z nami idą inne grupy ideowe które przejrzały wartość polityki p. Dmowskiego i postanowiły z nim skończyć.

Dla tego konkretnego, jasnego celu koordynujemy swe siły z ich siłami pod wspólnym hasłem: „Precz z Narodową Demokracją”.

Austria a wojna.

Hr. Berchtold od kilku dni odpowiadać musi na istną powódź zapytań, częścią publicznych, częścią prywatnych na temat: wojna czy pokój. Z każdego słowa jego odpowiedzi wieje otwartość i szczerść, a jednak nie wyczerpują one zapytania i nie zadowolają nikogo.

Mało kto zastanawia się nad tem, że minister nie może odpowiedzieć więcej, jak wie i że także i on nie wie wszystkiego.

Przypomnijmy sobie właściwe źródło bezpośrednie grożącej dziś wojny. Żadne z państw bałkańskich nie odważyłoby się samo na wypowiedzenie Turcji wojny, dziś czynią to samoczwarci i dziś też jawnie przyznają się do istnienia sojuszu państw bałkańskich.

Nie wiemy, od jak dawna ten sojusz istnieje, nie wiemy, od jak dawna ma o jego istnieniu hr. Berchtold wiadomość, wiemy jednak, że jego poprzednik czynił co mógł, by dojdzie do skutku sojuszu udaremnić i ludzi się myślą, że mu się to udało.

Austria ażeby sojuszu usiłowania sparaliżować, oparła się głównie na królu Ferdynandzie. Koburczyk z rodu, spowinowacony z dworem wiedeńskim, był oficerem armii austriackiej, sam na wpół wiedeńczyk, król całą istotą grawituje ku Wiedniowi; rady hr. Aehrenthala znalazły też u niego chętny posłuch.

Król Ferdynand — jak mówią — miał nawet osobście poręczyć, że do związku państw bałkańskich nigdy nie dopuści.

Wiedzy to hr. Aehrenthal głosił swój tryumf nad przeciwnikami, idea sojuszu bałkańskiego wydawała się pogrzebaną. Austria szczerze i szczerze dąży dziś do utrzymania Turcji i „status quo” na Bałkanach, cele sojuszu z natury rzeczy byłyby temu kierunkowi przeciwnie, domnie-

many sojusz był przeto istotnie zręcznym.

Ale w Wiedniu przeceniono rolę króla Ferdynanda, dla którego w rzeczywistości jedyną busolą jest opinia narodowo-bułgarska.

Król wahał się, ociągał, ale wreszcie uległ i w tej chwili zwyciężył kierunek przeciwny kierunkowi austriackiemu.

Dzisiaj hr. Berchtold wie, że istnieje sojusz bałkański, wie, że ten sojusz przebiega do wojny, ale też wie, że Rosja się temu sprzeciwiła i rozwija bardzo energiczną dyplomatyczną akcję, by wojnie zapobiec. Hr. Berchtold może sumiennie odpowiedzieć, że Rosja zawsze w utrzymaniu spokoju współdziała, ale nie może uspokoić pytających wyraźnym zapewnieniem, że poza Bałkanami spokój jest zapewniony.

Jakikolwiek obrót wojna na Bałkanach weźmie, zawsze doprowadzić ona musi do interwencji europejskiej. W razie zwycięstwa czterech państw mocarstwa nie dopuszczają, by małe państewka podzieliły się łupem tureckim, w razie zwycięstwa Turcji nie dopuszczają, by Turcja wywierała zemstę na bałkańskich chrześcijanach. Idzie jednak o to, czy przy tej interwencji da się utrzymać pomiędzy mocarstwami zgodę, czy z ewentualnego kongresu nie wyłoni się europejska wojna. I oto znów coś, czego hr. Berchtold wiedzieć nie może, a trudno żądać, by jako minister wielkiego państwa, bawił się w wypowiadanie chwiejnych przypuszczeń?

Niewątpliwym, jasnym i niezbitym jest fakt, że monarchja austriacko-węgierska dziś wojny nie chce i że nie chce jej przedewszystkiem cesarz Franciszek Józef — ten też fakt stwierdza hr. Berchtold bardzo jasno.

Ze Austrią wojny nie chce, dowodzą spustoszenia, jakie czyni już same prawdopodobieństwo wojny, w której na razie Austrią nie byłaby nawet angażowana. Pamiętajmy o tem, że Austrią jest głównym przemysłowym dostawcą państw bałkańskich, że eksport austro-węgierski na Bałkany sięga pół miljaru koron rocznie i spora część fabryk tylko dla tego eksportu istnieje. A że każdy bank ściśle złączony jest z produkcją przemysłową, zapowiedź wojny naruszała równowagę całej giełdy wiedeńskiej i dziś już — szczególnie ze względu na moratorium bałkańskie — grozi poważną katastrofą. Bez porównania mniej od Austrii angażowaną jest pod względem gospodarczym na Bałkanach Rosja i to samo nasuwa już niebezpieczeństwo większej lekkomyślności.

Kierujący polityką austro-węgierską dać może jasną odpowiedź tylko na zapytanie o dążności, cele i zamiary polityki własnego państwa, ale o ile kwestja, pokój czy wojna, zależna jest od chęci i nastroju drugiego państwa, odpowiedzi jego kryć się muszą w półcieniu, nie pełnej świadomości, bo na faktach oprzeć ich nie może, słusznie zaś nie chce opierać ich na mylnych może, bo tylko osobistych domysłach i domniemaniach.

Cele państw bałkańskich.

Ze sfer dyplomatycznych Bałkanu otrzymał jeden z dziennikarzy następujące wyjaśnienia, dotyczące istotnych przyczyn obecnego konfliktu zbrojnego:

Nie da się zaprzeczyć, że położenie różnych narodowości chrześcijańskich, zamieszkałych w granicach państwa otomańskiego, nie tylko się z biegiem lat nie polepszyło, lecz przeciwnie stawało się coraz rozpaczliwszem. Sytuacja ta nie mogła pozostawić w obojętności rządy i ludność ościennych krajów bałkańskich, związanych jednością krwi i języka z Macedonją, Starą Serbią i t. d.

Niemal bezwiednie wypracowywała się solidarność moralna Bułgarii, Serbji, Czarnogóry i Grecji. Ta spójność moralna starczy na Bałkanach za kontakt polityczny. Świadomość wspólnego uczucia rodzi wśród państw

chrześcijańskich potrzebę wspólnej akcji. Gdyby nawet chrześcijańskie państwa na Bałkanach nie pozostały w żadnej politycznej umowie, to sam instynkt historyczny nakazywałby np. mobilizację Serbji wówczas, gdy Turcja mobilizuje się przeciw Bułgarii i odwrotnie. Zaangażowanie jednego z państw chrześcijańskich z pewną sferą niebezpieczeństwa wyzywa automatycznie we wszystkich innych krajach dokładnie to samo niebezpieczeństwo.

Państwa chrześcijańskie na Bałkanach nie są w chwili obecnej stroną zaczepną. Tradycja tureckiej polityki przywykła do tego, że gdy wewnątrz kraju Porta stoi oko w oko z nieprzewidywanymi trudnościami, szuka nieprzyjaciół zewnętrznych i w ich stronę zwraca wzburzoną energję poddanych. A wówczas znowu uczucie muzulmańskie zwraca się prętnie ku wszystkim ościennym krajom chrześcijańskim. Oto drugi klucz do dzisiejszej solidarności czterech państw bałkańskich. Jest to solidarność wspólnej obrony swych praw.

Gdzie należy szukać przyczyn dzisiejszego konkretnego zatargu między Turcją a sprzymierzonymi państwami? Punktem widowym zatargu jest zakaz przewożenia materiału bojowego dla Serbji. Należy jednak wziąć pod uwagę, że choć ten punkt widowy nie jest momentem ani pozornym, ani drugorzędym — to jednak nie on jest istotą moralną i polityczną zatargu. Nie dlatego się państwa chrześcijańskie na Bałkanie zmobilizowały i nie z tej przyczyny jedynie gotowe są przeprowadzić walkę.

Zbiorowy cel państw sprzymierzonych nie leży w rozszerzeniu terytorjum; pragną one jedynie zaprowadzenia w Turcji wewnętrznego ładu i spokoju oraz przyznania ludom chrześcijańskim praw, zawarowanych im zarówno traktatami z roku 1856 i 1878, jakoteż i konstytucją turecką.

Należy jeszcze odpowiedzieć na jedną kwestję, częstokroć ostatnio powtarzaną, że ze strony czterech państw bałkańskich nie będzie wzięcia Porcie nota, czy memorandum. Sprawy, o które tu idzie, nie są nowe i to, czego państwa żądają, było już przedmiotem wielu wyjaśnień i not; nie zachodzi przeto potrzeba nowego formułowania, czy notyfikowania. Wszystko, co działo się na niekorzyść Bułgarów, Czarnogórców, Greków i Serbów — wystarczy przypomnieć wypadki w Starej Serbji — wszystko było następstwem jednego i tego samego procesu choroby. Doszła ona tak daleko, że dziś nie chodzi już tylko o prawa konstytucyjne dla narodowości, zamieszkujących ziemie tureckie. Obecnie już idzie walka o najprostsze warunki egzystencji ludzkiej. To właśnie wywołało tak wielkie zaniepokojenie, że w chwili, gdy zdawało się, iż można wierzyć w poprawę stosunków, nagle rozległa się wieść, że dla chrześcijańskich mieszkańców Turcji nie zabezpieczono nawet najprymitywniejszych warunków egzystencji.

Z tego wszystkiego wynika, iż nie prawdą jest, jakoby państwa bałkańskie pragnęły wojny. Przeciwnie, chciałyby pokoju, i zdaje się że i w Europie istnieje powszechna potrzeba pokoju. Jeśli zatem między wielkimi mocarstwami równie jak wśród państw bałkańskich, panuje zgodność przekonań w tym kierunku, że zaprowadzenie i poważne urzeczywistnienie reform w Turcji jest koniecznością, której za żadną cenę nie można dalej odwlekać — jeśli wreszcie nawet sama Turcja otworzy się, że z tego wszystkiego raczej wyniknie pokój a nie wojna.

Ale, rzecz prosta, pod warunkiem usunięcia tego rodzaju środków, jak koncentracja armji i mobilizacja. Dlaczego Turcja czuje się obrażoną, gdy tego od niej żądamy? Przy obecnym wzajemnym przenikaniu interesów światowych, zainteresowanie jednego państwa tem, co dzieje się w drugim, nie może mieć w sobie dla żadnego z nich nic obrażającego. Na Bałkanach zainteresowanie to z natury rzeczy przybiera intensywniejszą formę. Dodać należy, że dzisiejsze

wymagania sprzymierzonych państw staje się równocześnie najistotniejszym warunkiem wewnętrznej konsolidacji samej Turcji. Wymagania państw nie mogą więc być obrażą dla Turcji, zwłaszcza w chwili, gdy sama Turcja w szczerem zrozumieniu wewnętrznych swych potrzeb w ostatnim „Mazbatah” chciała podjąć inicjatywę reform.

Jak więc w całość logiczną powiązać „Mazbatah” wrześnie i równocześnie mobilizację wojsk na granicach Bułgarii i Serbji?

Ekspertyza sądowa.

Ogłoszono prawo o utworzeniu w Petersburgu dla całego państwa instytucji pod nazwą „gabinetu ekspertyzy naukowo-sądowej”. Instytucja ta istnieje będzie przy prokuraturze petersburskiej Izby sądowej i skarb będzie udzielać na jej utrzymanie 22 tys. rb. rocznie. Gabinet ekspertyzy naukowo-sądowej, w myśl prawa, będzie na zlecenie sądów czynił badania w sprawach karnych i cywilnych za pomocą fotografii daktyloskopji, analizy chemicznej i mikroskopijnej, oraz innymi sposobami, z wyjątkiem badań, wkładanych na wydziału lekarskie rządów gubernjalnych.

W ważniejszych wypadkach gabinet może także dokonywać badań i dla sądów śledczych. Gabinetem zarządzać będą: osobny kierownik i pomocnik, pracować zaś w gabinecie będą technicy z wolnego najmu. W razie potrzeby personel gabinetu, dla dokonania badań, może być wzywany do każdej miejscowości państwa za osobnym wynagrodzeniem. W sprawie badań władze sądowe z całego państwa winny zwracać się do prokuratora petersburskiej Izby Sądowej.

Wiadomości ogólne.

Registracja służby domowej. Departament policji postanowił zaprowadzić przy wszystkich oddziałach policji śledczej w państwie rosyjskiem specjalną rejestrację paszportów służby domowej i projekt odpowiedni wnieść pod obrady ministerjum spraw wewnętrznych.

Projekt ten powstał jakoby z powodu coraz częstszych kradzieży, popełnianych przez służbę.

Ze świata.

Skutki obcojęzycznych rozporządzeń. W Trzebini, w fabryce Glasera, zaszedł nieszczęśliwy wypadek, spowodowany wydawaniem robotnikom poleceń w języku niemieckim, którego większość z nich nie rozumie.

Robotnik Janiczek nie zwrócił uwagi na wydane w języku niemieckim ostrzeżenie i uderzony wózkami, pędzącym po pochyłości, odrzucony został na odległość 12 metrów do stawu i utonął.

Nowożytny Diogenes. Robotnik Franciszek Koczyński w Pulkowie pod Gołubiem nie płacił komornego, przybył więc na wniosek właściciela domu komornik sądowy i Koczyńskiego wraz z rodziną i kilku jego gratami, wysadził na świeże powietrze. Od tego czasu poszukiwała sobie cała familja w beczkach schronienia przed deszczem i zimą.

Wobec tego widziało się gmina zmuszoną postarać się Koczyńskiemu o mieszkanie aż do św. Marcina. Gdy się Koczyński o tem dowiedział oburzył się mocno, żądając, aby mu gmina wynajęła mieszkanie aż do końca życia, inaczej ze swą rodziną z beczek się nie wyprowadzi.

Δ Nagły wyjazd Kokowcewa. Po przybyciu do Piotrogorska Kokowcew nazajutrz pośpiesznie wyjechał w kierunku Noworosijska. Przypuszczają, że nagły wyjazd Kokowcewa spowodowały jakieś ważne wypadki w świecie politycznym.

Δ Rewizje i cenzura. Jak donosi „Wiecz. Wrem.“, w nocy na piątek agenci wydziału „ochrony“ w Petersburgu dokonali całego szeregu rewizji w związku z agitacją przedwyborczą. Rewizje odbyły się zarówno w dzielnicach robotniczych na stronie Petersburskiej, Wyborskiej i wyspy Wasiljewskiej, jak i w śródmieściu wśród kółek inteligencji.

Na stronie Petersburskiej aresztowano do 25 osób i zrewidowano 18 mieszkań. Na stronie Wyborskiej aresztowano studenta-medyka i kilka słuchaczy. Rewizje trwały do godz. 8 rano.

Δ Aresztowania w Finlandji. W Wyborgu aresztowano burmistrza Fogerströma i dwóch radnych miejskich, Palmrotha i Lacandera, i przewieziono do Petersburga. Kilka tysięcy osób odprowadziło ich na kolej.

Burmistrz wypowiedział parę słów do tłumu, czemu starał się przeszkodzić policmajster.

Mały feljeton.

Bajeczki wyborcze.

1. Kwestja żydowska.

Pytał Budek Budeka
„Na oóż nam tyd zda się?“
Ten mu odrzekł z powagą
Po niejakiem czasie:
„Na to, aby pan Roman,
„Podjudziwszy kumy,
„Mógł na kwestji żydowskiej
„Zajechać do Dumy“.

2. Średnia własność.

Ktoś kiedyś zapytywał
Garbowskiego posła
Jakaż to chęć wyniosła
Do Dumy go niosła.
Ow, wzięwszy się za tywoł,
Rzeknie: „Wiedz Dobrodziej
„Tam się z małej własności
„Do średniej przechodzi“.

3. Solidarność Koła.

Kucharzewski na posła
Krzyknął balfer: „Niebał
Literat! polityki
Nie umie jak trzeba!
Na to rzeknie wyborca:
„Gdy się Koło zbłądzi,

„Będzie umiał wyjść z niego,
„Skwitować z przyjaźni!“

4. Uzdelnienie poselskie.

„To literat!“ — nie wołał
Niegdyś Jaczynowski,
Gdy na posła z Warszawy
Wyszedł Jabłonowski.
Więc kwestję tę zamknijmy
Spostrzeżenia wiekiem:
By być zdolnym na posła
Trzeba być endekiem.

Nie-wyborca.

Przed wyborami.

Wybory w fabrykach.

W spisie dokonanych wyborów w fabrykach, opuszczoną została a-pretura i farbiarnia Otto Heslera, w której wybrano Wawrzyńca Kołodziejczaka.

Wybory w fabrykach pabjanickich.

W Pabjanicach odbyły się w fabrykach wybory pełnomocników, które dały rezultat następujący:

- 1) fabryka Krusche i Buder — wybrano Andrzeja Wilczka i Kacpra Biskupskiego.
 - 2) fabryka Kindlera — Tomasza Oberlega.
 - 3) fabryka Barucha — Antoniego Miatkowskiego.
 - 4) fabryka H. Prejsa — Ignacego Leksa.
 - 5) fabryka B-ci Stejn i Działoszyńskiego — Duka.
 - 6) fabryka Singera — Mikołajczyka.
 - 7) fabryka wyrob. chemicznych — Edmund Stole.
 - 8) fabryka Fausta — Adama Fekińskiego.
 - 9) fabryka Krusche i Fidlera, nie odbyły się.
 - 10) odlewnia Krusze — Serafinowicza.
 - 11) fabryka Silbersteina, Wajnstajna i Kantora — Smiałkowskiego.
 - 12) fabryka Romana — Kubsia.
- Znaczna większością przeszli postępowcy. Wybory odbyły się nie we wszystkich fabrykach.

Wybory a żydzi.

Warszawskie pisma żargonowe, z wyjątkiem „Najes“, wystąpiły przeciw kandydaturze p. Kucharzewskiego.

Pisma te donoszą o odbytem onegdaj zebraniu wyborców żydowskich różnych partji (wyborców właściwie tylko nacjonalistycznych), pod

przewodnictwem p. H. Farbsteina. Po przemówieniach adw. I. Grünbauma i innych, powzięto rezolucję przeciw kandydaturze p. Kucharzewskiego.

Wczorajsze „Najes“ zamieściły artykuł wstępny p. t. „Gdzie jest zdrada?“, w którym gazeta występuje przeciw nazwaniu „zdrajcami“ tych żydów, którzy nie słuchają wskazówek nacjonalistów żydowskich. „Najes“ nazywa to „terorem“ ze strony tych żydów.

Protakt. Dmowskiego.

P. Roman Dmowski, wystawiając swoją kandydaturę z Warszawy, znalazł jedyne poplecznika w antysemickim organie p. Gorskiego „Dzień“.

„Dzień“ wyraźnie zaznacza, że „popiera i popierać będzie kandydaturę p. Dmowskiego, który zajmuje w sprawie żydowskiej stanowisko zupełnie jasne i zrównoważone“.

Nowa kandydatura w Lublinie.

W Lublinie wysunęto kandydaturę na posła z ziemi lubelskiej Stefana Plewińskiego, b. posła do drugiej Dumy. Popierają kandydaturę tę postępowcy.

WYSTAWA

rzemieślniczo-przemysłowa.

Protesty i zmiana nagród.

Od Komitetu Wystawy otrzymujemy co następuje:

Komitet wystawy, trzymając się ściśle przepisów o wystawach (zbiór praw tom XI cz. 2) przejrzawszy protesty wystawców na przyznane im nagrody postanowił:

Newskiej fabryce firanek, Getlich, bracia Geyer i Herbst, jako pominiętych w ogłoszeniu nagród — wydać wielki złoty medal.

Marcelemu Sprusiakowi, podnieść nagrodę o jeden stopień — na mały złoty medal.

Pracownikowi W. Górskiego, Władysławowi Zawilskiemu i Janowi Pobocho — wydać listy pochwalne.

T. Obrębskiemu — wielki srebrny medal za obuwie.

M. Freitag, za obuwie — mały srebrny medal.

F. Szyller, za fartuchy wyrabiane z własnego materiału i za motywy ludowe — mały złoty medal.

Ludwikowi Reichertowi, za wyrób fartuchów — wielki brązowy medal.

Janinie Schoenelch, za pracownice i gustownie wykonane kapelusze — mały złoty medal.

Natalji Kędzierskiej, za gorsety — wielki srebrny medal.

Postanowiono poprawić błąd w druku przy ogłoszeniu nagród, w miejsce Babicki, winno być Walicki.

W. Bulkiwiczowi, za roboty stolarskie — mały srebrny medal.

Władysławowi Lyczkowskiemu, za roboty blacharskie — mały srebrny medal.

I. Kopel, za roboty brukarskie — mały brązowy medal.

Andrzejowi Rakowieckiemu, za roboty brukarskie — mały brązowy medal.

Władysławowi Przedzieckiemu, za roboty tapicerskie, jako kierownikowi dekoracji wystawy — wielki brązowy medal.

Karolowi Zinke, za doskonałe kasy ogniotrwałe i postępową fabrykację ich — wielki złoty medal.

J. Szerek, za staranną pracę i dokładne montowanie brom — wielki srebrny medal.

Stanisławowi Kopytowskiemu, za jego wynalazku kłódki — mały brązowy medal.

Franciszek Kotanowski, za roboty ślusarskie — mały srebrny medal.

Aleksandrowi Matjatko, za broń myśliwską — wielki brązowy medal.

Józefowi Matjatko, za wyrób pilników — wielki brązowy medal.

Wacławowi Matjatko, za dążenia do postępu w wyrobie wag — mały srebrny medal.

J. Szkułińskiemu — wielki brązowy medal.

Otonowi Weigelowi, wykonawcy dzbana z blachy miedzianej — mały srebrny medal.

Adolfowi Preiss, za pompy — wielki srebrny medal.

Konstantemu Drzewińskiemu, za młynek do łamania marmurów — wielki brązowy medal.

S. Modro, za szarpacze własnego pomysłu — mały złoty medal.

Józefowi Gałke, pracownikowi firmy H. Wegner — list pochwalny.

Kinematograf „Luna“, za zdjęcia kinematograficzne — wielki srebrny medal.

Zycki i Danielecki, za kefir — mały złoty medal.

Ignacemu Rosińskiemu, pracownikowi J. Kijaka — list pochwalny.

Browarowi „Pilzen“ w Żelowie — wielki srebrny medal.

Pioner, za pierniki — wielki srebrny medal.

Gustawowi Schwartz, za roboty malarskie — mały srebrny medal.

E. Urbanowiczowi, za szyldy — wielki brązowy medal.

B-ci Tarkowscy, za dobre roboty malarskie wogóle — mały złoty medal.

Leonowi Kotaczkowskiemu, za roboty malarskie — list pochwalny.

Z teatru.

Teatr Popularny.

„Domy polskie“ sztuka w 6 obrazach K. Majeranowskiego.

Pod niezwykle miłym wrażeniem wychodziłem wczoraj z teatru Popularnego po przedstawieniu „Domów polskich“, Majeranowskiego.

Stwierdzam raz jeszcze, że w tych sztukach, które tendencją, poziomem i charakterem odpowiadają właściwemu repertuariowi teatru Popularnego, teatr p. Mielewskiego daje zawsze widowiska ze wszech miar ciekawe i smaczne. Z uznaniem podkreśliłem ten fakt po przedstawieniu „Miodu kasztelańskiego“, z tem większym uznaniem i gorącym oklaskiem witam pojawienie się na repertuarze „Domów polskich“.

Autor tej sztuki, Konstanty Majeranowski urodz. w roku 1790, zmarły w 1861 r., rozwijał działalność literacką w Krakowie, gdzie za czasów Rzeczypospolitej krakowskiej był kalkulatorem w departamencie, następnie asesorem cenzury, zaś jeszcze później redaktorem „Pszczółki krakowskiej“, „Gońca krak.“ i innych pism.

Jako dramaturg zadebiutował w roku 1810 komedią „Dla króla i oj-

czyzny wszyscy w mundurach“. Od tej pory, jak świadczy Wójcicki, był przez lat 33 głównym dostawcą sztuk dla teatru narodowego w Krakowie.

Do wybitniejszych dramatów Majeranowskiego zaliczyć należy, prócz „Domów polskich“, „Kazimierz Wielki i Bróda“, „Kościuszkę nad Sekwaną“, „Rej z Nagłowic“, a przede wszystkim doskonałą sztukę „Urszula Majerin“, którą polecamy uważnie dyrekcji teatru Popularnego.

Jednym z najudatniejszych przez swą *sceniczność* dramatów Majeranowskiego jest sztuka wystawiona po raz pierwszy w ubiegłą sobotę w teatrze Popularnym.

Treść „Domów polskich“ zaczerpnięta została z cudnego poematu „Marja“ Malczewskiego, z pewnemi zmianami, których wymagała ówczesna *formuła, szablon* sztuk ludowych, a więc: cnota tryumfuje tu z pogębieniem występku.

Tedy Marja nie ginie w nurtach rzeki, lecz zamurowana w lochach więziennych wyswabada ją Wacław i... Numa wychodzi za Pompiljusza — ku ogólnemu gaudium.

Historyczny fakt został przez autora sfalszowany w najlepszej intencji, jakkolwiek według Chmielewskiego Majeranowski na specjalne zamówienie rodziny Potockich „wybielił“ ciemną postać księcia.

Wiersz w „Domach Polskich“ toczy się gładko i dźwięcznie, a często tu i owdzie przeplata go wyjątek z

poematu Malczewskiego żywcem wyrwany.

Faktem jest, że „Domy Polskie“ stanowią doskonały nabytek dla repertuaru teatru Popularnego dzięki podniosłej nucie patriotycznej i pięknym obrazom minionych dziejów Ojczyzny. W sztuce znalazł misterne odbicie barwny koloryt ówczesnego życia z jego jasnymi i ciemnymi stronami.

Dwa domy polskie — Miecznika (Komorowski) i Księcia (Potocki) dają widzowi pojęcie dokładne o ówczesnych stosunkach, typach i charakterach szlachty.

Postacie Marji, Wacława, starego Miecznika i Księcia, jak również wszystkie pomniejsze rzeźbione są dłym wybitnego znawcy dusz polskich, który w stworzone przez siebie typy tchnął rozmach i życie.

Zarówno rozwój akcji jak poszczególne sceny świadczą o wielkiej znajomości techniki scenicznej.

Sztuka toczy się żywo, barwnie i zajmująco, dając widza szeregiem wzruszeń podniosłych.

Na pochwałę kierowników teatru Popularnego należy przyznać, że uczyniła wszystko, aby cennemu utworowi dać godną oprawę i tło.

Wykonawcy dali raz jeszcze dowód, jak podatnym materiałem są przy starannej reżyserji i dobrych chęciach.

Wszyscy bez wyjątku zasłużyli sobie na szczerzy oklask, którego

zresztą nie szczędzi im po każdym akcie publiczność tłumnie zgromadzona.

Pani Biskupska w roli Marji dała ujmujący prostotą i szczerością uczucia typ polki — córki i żony rycerza.

Gest szeroki i butę szlachecką miał p. Dąbrowski jako stary książę.

P. Kułakowski (wspaniale ucharakteryzowany) był w roli starego Miecznika wprost doskonały; miał w sobie surową skromność i zapach starego wojaka w aureoli czcigodnej siwizny.

Wacława z zapałem i fantazją młodzieńczą grał p. Orłowski; scena z ojcem — przynosi zaszczyt temu zdolnemu artyście.

P. Orlik dał typ skończony w plastyce i konsekwencji charakteru podstępnego Wilczka.

Dużo szczeroci i wyrazu miał p. Rozstański jako Seweryn; zdolności tego młodego artysty wyraźnie się zarysowują; chwiejność intonacji głosowej zapewne ustąpi z czasem po pewnem „otrząskaniu“ się ze sceną a wtedy teatr pozyska w nim bardzo pożyteczną siłę.

Panowie Piekarski, Puchalski, Piotrowski, Machalski oraz p. Romska dzielnie sekundowali w epizodach. Ze szczególnym uznaniem podkreślam dykcję p. Machalskiego.

Wystawa staranna. Efekty za sceną i sprawny scenarjusz dopomogły w znacznej mierze wybitnemu powodzeniu „Domów Polskich“.

Konrad Tom.

Józefowi Stoińskiemu, za kolekcję roślin—mały srebrny medal.
 Leokadij Kowalskiej, za pasy brzuszne i bandaże — wielki srebrny medal.
 L. Schroeterowi — mały srebrny medal.
 E. Glińskiemu — mały srebrny medal.
 L. W. Juraszek, za „Sinalco“ — wielki brązowy medal.
 Fabryka linoleum „Wicander i Larson“ w Libawie — wielki złoty medal.
 Antoniemu Piotrowskiemu, malarzowi—na zasadzie § 233 unieważniono nagrodę.
 Antoniemu Spodenkiewiczowi — na zasadzie § 233, zmniejszono nagrodę na wielki srebrny medal.
 Jadwidze Ostrowskiej, za dobre i gustowne szycie bielizny — wielki srebrny medal.
 Chońskiemu Towarzystwu pożyczkowo-oszczędnościowemu, za zajęcie się sprzedażą narzędzi rolniczych—list pochwalny.
 W. Danieleckiemu, za specyfik — wielki srebrny medal.
 Tomaszowi Głowackiemu, za doskonałą cegłę szamotową rugującą zagraniczną—wielki złoty medal.
 L. Stechlik, za wyroby fartuchów —mały brązowy medal.
 M. Schmechler, za gustowne hafty —wielki srebrny medal.
 B-cia Utkin, za czóienka dla tkaczów—mały srebrny medal.
 Postanowiono poddać ekspertyzie obrazy Bolesława Gładycha, Wolfa Markusfelda, Gołnika, R. Kilińskiego, Listir Lipinda, W. Sokolewicza, Gordiana i Fuchsa.
 Protestów osób nie wymienionych w powyższym wykazie — nie uwzględniono.

rych 2, przybył 1, pozostało 3; na szkarłatynę było chorych 11, przybyło 2, wypisało się 2, zmarło 2, pozostało 9; na tyfus brzuszny jest 1; na dyzenterję było chorych 7, przybyło 2, wypisało się 3, pozostało 6 chorych.
 Razem było chorych 21, przybyło 5, wypisało się 5, zmarło 2, pozostało 19.
 = (c) **Likwidacja kursów języków obcych.** Właściciel i dyrektor kursów języków obcych dr. Kummer, opuścił, zdaje się, Łódź na zawsze, nie zdążywszy uregulować bardzo licznych zobowiązań. Wierzyściele p. Kummera wystąpili na drogę sądową i komornik opieczetował lokal oraz całe urządzenie mieszkania, w którym odbywały się kursy.
 (c) **Z Koła pracowników kolei fabr.-łódzkiej.** W lokalu własnym przy ul. Widzewskiej № 73 odbyło się posiedzenie członków sekcji dramatycznej przy Kole pracowników kolei fabr.-łódzkiej. Na kierownika sekcji wybrano p. Bronisława Kozuchowskiego, na pomocnika jego p. Pałęckiego, a na reżysera p. Czesława Gorzeńskiego. Sekcja dramatyczna wystawia wkrótce dwie komedijki.
 = (c) **Sprawa K. Myszowskiego i innych.** Głośna sprawa o oszustwo kolejowe K. Myszowskiego, Gerlacha i Dembińskiego, będzie rozważana po raz drugi w warszawskiej izbie sądowej za dwa tygodnie.
 = (r) **Teatr „Casino“.** Nie szczędząc kosztów i zabiegów aby tylko zadowolnić i uprzyjemnić czas najwybredniejszej publiczności, dyrekcja teatru „Casino“ zakupiła na wyłączną własność na Łódź najwybitniejszy obraz sezonu pod względem gry artystów — dramat w 2 aktach p. t. „Stracony Syn“.
 Role do dramatu wykonali pierwszorzędn. artyści teatru Sary Bernhardi w Paryżu.
 Następnie program zapowiada wyborną komedję „Dobrze byłoby się rozwieść“; dramat „Zwycięstwa oficera marynarki“ i zdjęcia z natury przepięknych miejscowości w okolicach Neapolu i z samego miasta, oraz „Tygodnik ilustrowany“ Pathé, obejmujący ostatnie wypadki ubiegłego tygodnia.
 = (h) **Ludzie bez sumienia.** Pisaliśmy wczoraj o strasznym wypadku zaccadzenia, którego ofiarą padły dwie młode dziewczyny. Z nich jedna 11-letnia Janina Wierucka życiem przypłaciła spóźnioną pomoc, druga zaś 16-letnia Helena Żalicka dziś jeszcze walczy w cierpieniach między życiem a śmiercią.
 Fakt ten miał miejsce przy ulicy Grünberga nr. 12, na Bałutach. Jak się okazuje, Pogotowie przybyło na ratunek—karetka samochodowa dość szybko, było jednak zaalarmowane za późno. Opóźnienie to nastąpiło z powodu niemilościernego, wprost nieludzkiego uporu buchaltera farbarni Kksa, przy ul. Aleksandrowskiej nr. 87, Artura Wencke, który nie pozwolił skorzystać z fabrycznego telefonu, żądając od przybyłych krewnych ofiar zaccadzenia paszportów, i innych dowodów legitymacyjnych, obawiając się kary za „niewłaściwe“ wezwanie Pogotowia. Zdało się, że głupota ostrożnego biurokraty idzie tu w parze z jego brutalnością, gdyż ośmielił się nawet lżyć przybyłych i z tego rasową bezwzględnością. Ma on bez wątpienia na sumieniu zgubione życie dziecka, które zmarło w katuszach jedynie z powodu opóźnionego ratunku.
 = (b) **Brylanty za chleb.** — Do sklepu Sury Herszlikowicz przy ul. Łągiewnickiej № 15, weszła wczoraj 16-letnia dziewczyna po kupno chleba i zamiast pieniędzy wręczyła H. parę brylantowych kolczyków.
 H. odmówiła przyjęcia kolczyków, lecz niezadowolona, nie zwracając na to uwagi, pozostawiła kolczyki na stole i oddaliła się szybko. Wobec tego Herszlikowiczowa zawiadomiła o powyższym policję.
 Kolczyki znajdują się w kancelarii wydziału śledczego, gdzie je prawy właściciel może odebrać za udowodnieniem.

Cegielnianej № 12 zapalił w mieszkaniu zapałkę, nastąpił nagle wybuch gazu.
 Na miejsce wypadku wezwano 3 oddziały straży, które w przeciągu pół godziny ogień stłumiły.
 Powodem wybuchu było niedbałe obchodzenie się z gazem. Właściciel mieszkania nie zamknął zegara gazowego i gaz ulatniał się przez cały wieczór. Straty w zniszczonych meblach znaczne.
 = (b) **Nagły zgon.** W kantorze p. Adolfa Dobranickiego przy ul. Nowomiejskiej nr. 19 pracuje od dłuższego czasu buchalter 45 letni Robert Hofman (Długa 20) Zwykle H. zamykał kantor o 6 wieczorem, a 6 już był w domu, wczoraj natomiast napróżno czekano na niego do 9 wieczór. Zaniepokojona żona udała się wreszcie do kantoru.
 Gdy p. H. weszła do kantoru maż jej leżał na ziemi pod stołem, nie dając żadnych oznak życia.
 Na wścieczy przez panią H. alarm zbiegli się sąsiedzi, którzy zatelefonowali po Pogotowie; lekarz stwierdził już tylko zgon.
 Zwłoki pozostawiono na miejscu, do zejścia władz sądowo-lekarskich.
 = (p) **Zamachy samobójcze.** Wczoraj około godz. 4 po poł. przy ul. Cegielnianej nr. 9, 18-letnia Regina Jakubowska, pozostająca bez zajęcia, w celu pozabawienia się życia zażyła dość dużą dawkę sublimatu.
 Pogotowie odwoziło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Czerw. Krzyża.
 — Wczoraj około godz. 11 wiecz. przy ul. Przejazd 51, 30-letnia Stanisława Majewska usiłowała otruć się karbolem. W stanie ciężkim odwieziono M. do szpitala św. Aleksandra.

Przedstawienia dla naszych Prenumeratorów.

Na 5-te z rzędu przedstawienie w tym sezonie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się w teatrze Popularnym

w środę 9 października

wybraliśmy tragi-farsę sławy postmiertnej Magnussena w 4 aktach p. t

Wielki Nieboszczyk

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego.

Dziś odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 i pół do 7 i pół wiecz.

Kronika.

= (r) **Ofiarność wystawy rzem.-przem.** Komitet wystawy rzem.-przem., pragnąc przyjść z pomocą uczącej się młodzieży, poświęca całkowity dochód z biletów wejścia na wystawę w dniu 9 i 10 b. m. na rzecz Szkoły Rzemiosł i „Gniazda“.
 Niewątpliwie szerokie koła młodzieży szkolnej przyjmą gorąco do serca potrzebę poparcia niezamożnych kolegów i tłumnie pośpieszą na wystawę jutro i pojutrze.
 Uznania godną ofiarnością komitetu powinna znaleźć gorący odzew tych, którzy współczują niedoli dziecięcej i pragną działwie ułatwić drogę do oświaty.
 (c) **Sekretariat naukowy.** Zarząd chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności zwrócił się do Komitetu, organizującego schronisko dla nauczycielek, z prośbą o nadzianie sprawozdań z jego działalności.
 = (r) **o szpitalu miejskim.** Ruch chorych od dnia 30 września do 7 października 1912 roku, był następujący: na ospę było cho-

W poszukiwaniu bandytów.

Ajenci wydziału śledczego, poszukując sprawców wczorajszego napadu bandyckiego na inkasentkę firmy Leonhard, Woelker i Girberdt, panią Redowiczową, dowiedzieli się, że rzeźnicy w okolicy ul. Zarzewskiej mieli sposobność przyjrzenia się jednemu z uciekających bandytów i widzieli w nim podobieństwo do pewnego czeladnika szewskiego, zatrudnionego w warsztacie szewca przy ul. Sosnowej nr. 7.
 Na wskazane miejsce udał się oddział agentów wydziału śledczego w otoczeniu policji. Przybywszy do domu nr. 7, zastali tam, śród innych czeladnika Andrzeja Pałkę, lat 27, zamieszkałego przy ul. Nowo Zarzewskiej nr. 7 w których jeden z rzeźników poznał uciekającego bandytę. Pałkę aresztowano.
 Po miesiąc przyniosły się różne wersje, jakoby osaczony szewc stawiał opór policji lub, że dom nr. 7 jest w oblężeniu. Pogłoski te są zupełnie bezpodstawne.
 Wczoraj po napadzie, jeden z bandytów uciekając przy ul. Rzgowskiej, porzucił woreczek zawierający 1000 rb. w złocie. Pieniądze te znalazł stróż domu nr. 294 przy ulicy Piotrkowskiej, Józef Stepniak, pozbił i zaczął chować do kieszeni, mając widocznie zamiar przywłaszczenia sobie tegoż złota. Zauważył to zarządzający fabryką Leonhardta, wszczął alarm i odebrał stróżowi pieniądze.
 (h) **ZAMIEJSCOWA**
 = (x) **Tow. szerzenia wiedzy.** Jutro, w lokalu Tow. śpiewaczego „Lutnia“ w Zgierz, odbędzie się organizacyjne zebranie zgierskiego Tow. szerzenia wiedzy—imienia Bolesława Prusa.
 Jak opiewa ustawa, Tow. ma na celu:
 Uostępnić wykształcenie elementarne tym osobom dorosłym, które w czasie właściwym nie mogły nabyć go w szkole. Zachęcić i dać możliwość czytania tym, którzy wykształcenie elementarne już posiadają. Spularyzować dla szerszego ogółu naukę uniwersytecką. Uzupełniać wykształcenie zawodowe rzemieślników i robotników.
 Dla osiągnięcia tych celów Tow. otwiera bezpłatne publiczne czytelnie i biblioteki. Urządza serje odczytów popularnych z zakresu rozmaitych dziedzin wiedzy. Zbiera i

Wypożyczalnia środków pomocy naukowej.

wypożycza środki pomocy naukowej. organizuje wycieczki naukowe. Wydaje dzieła popularne, broszury i t. d.
 Działalność Tow. obejmuje m. Zgierz i okolice.
 Środki Tow. powstają: ze składek członkowskich stałych i jednorazowych, z zapisów i legatów, z dochodów z urządzanych na rzecz Tow. odczytów, koncertów, przedstawień i t. d.
 Jak widać z powyższego, plan działalności Tow. jest nader szeroki i wielce sympatyczny. Z tego względu Tow. zasługuje na usilne poparcie ogółu, szczególnie teraz, kiedy na polu swoich szczytnych zadań zaczyna stawiać pierwsze kroki.
 Porządek dzienny zebrania jutrzejszego obejmuje bardzo ważne sprawy. Pożądane jest jaknajliczniejsze przybycie członków oraz sympatyków Towarzystwa.
 = (x) **Tramwaje w Zgierzu i do Ozorkowa.** W początkach r. b. Tow. akc. elektrowni zgierskiej wystąpiło do odnosnych władz z prośbą o koncesję na budowę tramwajów w Zgierz, oraz kolejki elektrycznej ze Zgierza do Ozorkowa.
 Według przedstawionego przez Tow. elektrowni projektu, linje tramwajowe w Zgierz mają być przeprowadzone od stacji kolei kaliskiej ulicami: Towarową, Wesołą, Długą i Łęczycką, oraz przez położone na tej linii rynki Nowy i Stary aż do granicy szosy rządowej, poza obrębem terytorjum miejskiego.
 Warunki eksploatacji tramwajów zgierskich projekt wykazuje takie, na jakich eksploatowane są tramwaje elektryczne w Łodzi.
 Opłata, jaką Tow. eksploatujące tramwaje miejskie winno wnosić na rzecz kasy miejskiej, ma wynosić: w pierwszym pięcioleciu eksploatacji — 600 rb., w drugim — 700 rb., w trzecim — 800 rb., w czwartym — 900 rb., a w piątym i następnych po 1000 rb.
 Niezależnie od tego, Tow. to obowiązane będzie od chwili rozpoczęcia budowy tramwajów, — budować i konserwować swoim kosztem bruki oraz mosty wzdłuż linii tramwajowych.
 Projekt powyższy, wraz z projektem kilku innych kolejek dojazdowych będzie rozpatrywany w departamencie kolei w Petersburgu w d. 8 b. m. t. j. we wtorek nadchodzący.
 = (x) **Skutki mrozów.** Jak nam donoszą z okolicy, mrozy, które w tych dniach zapanowały, wyrządziły rolnikom znaczne szkody.
 Kartofle, znajdujące się płytko w ziemi, zmarzły. Nie mniej ucierpiały buraki, lecz te, jak twierdzą rolnicy, wydobrzeją jeszcze byle tylko bezpośrednio po mrozach spadły obfite deszcze.
 Kapusta, jako więcej odporna na mrozy, nie wiele od nich ucierpiała.
 Największe straty skutkiem mrozów ponieśli właściciele większej własności ziemskiej, którzy sprzęt okopowizn dopiero rozpoczęli, gdy tymczasem rolnicy drobni roboty te już niemal wszędzie ukończyli.
 = (z) **Plany zatwierdzone.** Wydział budowlany piotrkowskiego rządu gubernjalnego zatwierdził plany na budowę następujące:
 E. Ofiarowicza na 2 piętrową oficynę na Bałutach; Ksawerego Myszowskiego — dom parterowy w Aleksandrowie; Leokadij Pubansowej na 1 piętrowy dom w Rudzie Pabjanickiej i Tow. akc. „Lorentz i Krusche“ na budowę 1 piętrowego i parterowego budynków na pomieszczenie kotłów przy fabryce w Zgierz.
 = (x) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał administracyjnie: mieszkańca Radogoszcza Józefa Kamińskiego za noszenie przy sobie noża na 2 tygodnie aresztu i mieszkańca wsi Grabina Wola, gminy, Żeromin Stanisława Jurrowskiego za nielegalne utrzymywanie sruutu, prochu i t. p. na zapłaconie 50 rb. lub 2 miesiące aresztu.
 = (z) **o udowodnienie bez planów.** Komisja budowlana dokonała w Zgierz oględzin całego szeregu wnoszonych tam budowli, przyczem skonstatowano, iż pięć budowli, mianowicie: Jana Dynowskiego przy ul. Piątkowskiej, Jana Piątkowskiego na Starym Bynku, Hersza

WYPADKI.

= (b) **Wyuch gazu.** Wczoraj, o godz. 8 wieczorem, gdy jeden z lokatorów domu przy ulicy Nowo-

dzielanie pożyczek, ale jednocześnie zachęcanie do oszczędności i dojsca drobnymi składkami do poważniejszej sumy. A zdobyć taką każdy ma możność byleby chciał i nie lenił się odnieść co miesiąc do kasy kilkanaście kopiejek.

Sądźmy, że z tej sposobności wielu postara się skorzystać.

— W ubiegłą sobotę, dn. 28 z. m. na jadącą własnymi końmi wraz z trzema synami z Pabjanic do Łasku, niejaką Annę Sobolewską, dokonano na szosie pod Dobruniem, napadu, podczas którego zabrano 59 rubli.

Gdy Sob. znajdowali się we wspomnianym wyżej miejscu, nagle wyskoczyło z zarośli czterech młodych drabów, z których jeden chwycił za lejcę, pozostali zaś przyłożywszy jadącym do skroni rewolwery, zażądali pieniędzy. Otrzymałszy je skryli się szybko w lesie.

M.

Zamiast kwiatów na grób zacnej kobiety.

Dnia 3 b. m. rozstała się z tym światem b. p. Ludwika z Szykierów Konarska w wieku lat 87. Odeszła od nas kobieta niepospolitych zalet duszy i serca. Zalety te tembardziej ce-

nionemi być winny, jeżeli nie osłabły one, a raczej się spotęgowały pod ciosem tak okropnym, jaki ją spotkał w młodym bardzo wieku, kiedy to owdowiawszy, pozostała jedyną opiekunką i wychowawczynią 7-iu małoletnich synów i to w bardzo ciężkich warunkach materialnych. W takich warunkach niechęć i rozgoryczenie opanowuje najczęściej człowieka. Nic podobnego nie zaszło z b. p. Ludwiką Konarską. Potrafiła ona sprostać swojemu ciężkiemu zadaniu — wśród ciężkiej walki o byt dzielnie wychowała swych synów, świecąc im przykładem miłości dla wszystkich — bo wszystkich kochała. Była więc prawdziwą filantropką — nie taką, która rozporządzając majątkiem — rozdaje jałmużnę pieniężną na prawo i na lewo — lecz filantropką słowa, łagodziła ból swem czułem sercem i dobrem słowem, miała we wszystkich, kto ją znał, a znało ją setki współobywateli z najróżniejszych sfer — jeno samych przyjaciół — bo sama wszystkich była przyjaciółką. Jej niezwykła prawość charakteru, nadzwyczajny takt w obejściu sprawiły, że brak nam Jej będzie wszędzie, gdzieśmy Ją zwykli byli spotykać, a gdzie była spójnią — łącznikiem nie tylko w najbliższej rodzinie, lecz w rozgałęzionych bardzo kołach znajomych i przyjaciół.

Pokój jej duszy!
2060—1 E. Tor...

Wojna na Bałkanach.

Wśród chaotycznych wiadomości z półwyspu bałkańskiego pojawiają się doniesienia, które prasa z konieczności spełnienia obowiązku dziennikarskiego podaje, które jednakże nie mogą zasługiwać na wiarę

O demobilizacji państw bałkańskich, które utworzyły poczwórne przymierze przeciwko Turcji, niema dotąd mowy, ale równie jest rzeczą jasną, że żadne z tych państw nie ukończyło jeszcze mobilizacji swoich sił wojennych. Nie ukończyła mobilizacji nawet Bułgaria, a Grecja uczyniła dopiero początek.

Wobec tego trudno przypuścić, ażeby prawdziwymi były wiadomości, jakoby regularne oddziały wojsk czarnogórskich, serbskich i bułgarskich już przekroczyły granicę turecką i starły się z oddziałami tureckimi w Sandzaku lub gdziekolwiek indziej. Mogły powstać i z pewnością zostały stoczone utarczki pomiędzy granicznymi strażami obu stron, mających prowadzić wojnę, co zresztą zdarza się często w czasie pokoju — ale o rozpoczęciu rzeczywistych kroków wojennych brak dotychczas miarodajnych wiadomości.

Zapóźno!

Interwencja mocarstw przyszła zapóźno. Takim jest powszechne mniemanie, tak mówią dobrze poinformowane źródła wiadomości dyplomatycznych. Zresztą zgoda mocarstw w sprawie bałkańskiej jest tylko pozorna, a Turcja stanowczo odmawia przyjęcia rad, nawet, przyjacielskich, w obecnej chwili. Dyplomacja tym razem, jak się zdaje, nie dokona „cudu“, o którym wspominał cesarz Franciszek Józef.

Depesze własne.

Nastroja wojenne w Wiedniu.

WIEDEN, 7 października. Dzisiejsze nadzwyczajne wydanie organu dyplomacji austriackiej „Politische Correspondenz“, w dwóch depeszach z Sofji i Konstantynopola donosi, że sytuacja tak się zaostriżyła, iż każdej chwili należy oczekiwać wybuchu wojny, która jest nieunikniona.

Także na giełdzie pogłoskom pokojowym nie dowierzano i dzisiejsze woty wykazywały dość „baisse“.

skiej i chrześcijańskiej ludności jest podziwienia godny.

Telegramy Ag. Pet.

Czety macedońskie.

SOFJA, 7 października. — Byli czetowcy macedońscy, którzy walczyli w Macedonji podczas poprzednich powstań i emigrowali do Bułgarii, formują ponownie czety mające się posunąć przed armją w charakterze wywiadowców i partyzantów.

W Czarnogórze.

CETYNJA, 7 października. — Brygada katuńska, występując na granicę turecką, przedelflowała przed królem Mikołajem i następcą tronu, witając z nieo pisany entuzjazmem ukochanego monarchę i następcę.

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet.)

Podróż ambasadora.

BERLIN, 7 października. — Przybywa tu z Wiednia ambasador rosyjski, Giers.

Pokój włosko-turecki.

RZYM, 7 października. — Rozeszła się pogłoska o podpisaniu dekretu, mianującego Bartoliniego i Fuzinato, pełnomocnikami do podpisania traktatu pokojowego. Dekret ma być ogłoszony równocześnie z identycznym dekretem sułtana.

Skon ministra.

LUCERNA, 7 października. Zmarł minister belgijski Bernaert, prezes związku międzyparlamentarnego.

Zamieszki w Fersji.

TEHERAN, 7 października. Otrzymało wiadomość, że Jarmuchametchan został zabity. Zwycięstwo wojsk rządowych w Kermanszachu jest zupełne. Powstańcy stracili w zabitych i ranionych 300 oraz wziętych do niewoli 150. Prócz tego zabrano 4 armaty. Straty oddziału rządowego są nieznaczące.

Telegramy własne

„Now. Kurjera Łódzkiego“.

Pokój włosko-turecki.

BERLIN, 7 (10) — „Berliner Tageblatt“ donosi z Turynu: Włoski pełnomocnik pokojowy Bertolini, przybył tutaj. Tak samo przybył prezydent ministrów Giolitti, i odbył z nim konferencję. Ze strony urzędowej zapewniają, że pertraktacje w Ouchy zostały definitywnie zamknięte.

WIEDEN, 7 (10) — Turecki minister handlu Reszid pasza bawił tu wczoraj w przejeździe z Ouchy do Konstantynopola, Reszid pasza zapewnił, że pokój między Włochami

a Turcją został już zawarty i za kilka dni będzie z pewnością podpisany.

Samobójstwo serbskiego szefa sekcji.

BELGRAD, 8 października. Szef sekcji w ministerjum dla robót publicznych, Milos Christić, popełnił samobójstwo. Co do kroku tego go popchnęło, dotąd nie wiadomo.

Loterja.

W pierwszym dniu ciągnięcia III-ej klasy loterji Królestwa Polskiego padły następujące wygrane.

Rb. 5,000 na nr. 10981
Rb. 2,000 1386
Rb. 500 na nr. 5038
Rb. 200 na nr. 247, 464, 2772, 6613, 9945, 14217, 1578, 16148, 20011, 22464, 22640, 22288.

„ODEON“

Od Wtorku d. 8 do Soboty 12 Października.

Niebywały program!!!

Między innymi:

HULAKA

wstrząsający dramat w 2 aktach
WARTO SIĘ ROZWIEŚĆ
ameryk. komedia.

Straszny Nieboszczyk

wstrząs. dramat z prawdziwego zdarzenia w 1902 roku na KAUKAZIE.

Dzień w Montewideo

wspaniała natura

Nad program

Elżbieta królowa angielska
Historja jej miłości

dramat w wykonaniu wybit. art. teatru „SARY BERNHARD“

Do obrazów z natury śpiewa śpiew. włoska
INEZ ESPARZA.

Lekarz-dentysta

A. CENZAR

powrócił.

Piotrkowska 50. telef. 27-37. 2323—5—1

pianista-pedagog

Edward Smidowicz

(b. profesor w Ces. szkole muzycznej w Rostowie nad Donem)

udziela lekcji gry fortepianowej prywatnie i u siebie w domu przygotowuje do konserwat. Warszawskiego w Cesarstwie. Zawadzka № 19 m. 20 osobicie od 2—4 i od 7—8 w.

2908—3

NIEMIECKI

Kursy Berlitz

Nowy Rynek 2.

Telefonu Nr. 10-63.

Począwszy od dnia 30 września tworzenie codziennie nowych grup w językach: francuskim, angielskim, włoskim, niemieckim, polskim i rosyjskim.

Konwersacja, Gramatyka, Stylistyka,
Korespondencja, Literatura i t. d.
Zapisy przyjmuje się codziennie od 10 r. do 10 wiecz.

WŁOSKI

FRANCUSKI

ANGIELSKI

Teatr Ruchomy

Dramat artystyczny M. M. Gajdeburowa i M. F. Skarskiej

Teatr Wielki

Tylko trzy gościnne występy

Wtorek 8 Października
dramat Hauptmana

Samotni

Środa 9 Października
Misterjum Bernarda Schaw'a

Candida

Czwartek 10 Października
komedja Björnsona

Geografja i Miłość

Początek punktualnie o godz. 8 i pół.

Z podniesieniem kurtyny wejście na widownię absolutnie niedopuszczalne.

Bilety tylko w kasie Teatru Wielkiego



Brykiety C. W.

z najlepszego węgla górnoszląskiego
1.60 za 100 sztuk z dostawą do kuchni (cena stała przez całą zimę).

Sprzedż **NA WAGĘ**: rb. 1.40 z dostawą za korzec.

Wyłączni przedstawiciele:
W. FINDEISEN i S-ka, Przejazd 21

TEL. 9-78 i 17-09.

MAGAZYN SUKIEN „La Saison”

poleca nowości paryskie na suknie rautowe, balowe, wizytowe, i wytworne przybrania.

Wyprawy ślubne wykonywa się z własnych i powierzonych materiałów.

„La Saison”

2786-40

ul. Andrzeja Nr. 11 II-gie piętro, front.

Lecznica chorób oczu, ze stałymi łożkami

D^{ra} B. Donchina,

OKULISTY

ul. PIOTRKOWSKA № 69. :: :: Telefon 28-39.
Godz. przyjęć w ambulatorjum od 10—12 i od 4—7 pp.
Przyjmuje się chorych na stałe.

Thiotymina

Aptekarza J. Kumblet

(w Noworadomsku, gub. Piotrkowska)

Zatw. przez Urząd Lekar. Petersb. za № 6816.

Zalecany przez pp. Lekarzy z niezawodnym skutkiem jako środek znakomity w przypadkach chorób dróg oddechowych jak: katar krtań, katar oskrzeli, katar płuć, kaszel. Pobudza łaknienie, wzmacnia organy trawienia, a tem samem przyczynia się do ogólnego polepszenia stanu chorego. Sposób użycia przy każdym opakowaniu. Ządać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 52

Budowniczy St. Matysek.

Pańska 46.

Sporządza plany budowlano-ogrodnicze, na budynki mieszkalne, fabryczne i gospodarcze, prowadzi dozór techniczny w Łodzi i okolicach, a także sporządza kosztorysy według „Uprawy i Rozwoju” dla instytucji rządowych. 2447-8

Teatr „URANIA”.

Program od 1 do 16 Październ. r. b

Sisters Telema
Węgierskie śpiewy i tańce

Komedia tramplina t
The Elias
Zongler na lnie

Lustt Sandbauer
Humor. Styryjski chłopski duet

Les ontalos
Ekwilibrystycz. balans-akt z papugami

Uet Dols ich
Polsk sal. Duetistów

Chockfawa
Umbiony ruski humorysta z now. repertuarem

POLSKA OPERETKA
„CZYJE DZIECKO?”

Wodewil w 1 akcie napisał Dolski
rzeczą dzieje się w Warszawie

Urania Bio
Nowa seria obrazów

Pod werandą koncerty damskiej orkiestry na dętych instrumentach

Laboratorium chemiczno-techniczne i fizjologiczne

„Zjednoczonych chemików” w Łodzi

ul. Średnia 20, róg Solnej pod kierunkiem Inżyniera DOMINIKIEWICZA

Analizy chemiczne dla wszelkich dziedzin przemysłu włókiennego.

Analizy produktów spożywczych.
Analizy wydzielin (mocz, piwociny i t. d.)

Bluro porad technicznych dla przemysłu włókiennego. Porady chemiczne. Przepisy.

(Udzielanie porad od godz. 4 do 8 p. poł.)
W niedziele laborat. otwarte od 12 do 2-jej.

Piegi, liszaje, wągrzy, pryszczki, łupież, swędzenie i wszelkie nieczystości skóry

leczy i usuwa tylko leczniczo, ziółkowe



Dr. OBERMEYER, z wizerunkiem „SIOSTRY MIŁOSIĘDZIA” na kartonku

M ILJONY LUZI ULEGCZONYCH!!

Po krótko trwałem użyciu — świetny wynik
Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

D-^r S. KANTOR,

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej
Telefon 19-41.

Gabinet Röntgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Röntgena), Światłolecznictwo (choroby skóry i włosów) i Laboratorium lekarsko-chemiczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Barlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego — siemoc piciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521-0-1

Natychmiast potrzebni są wszędzie

agenci - współpracownicy

bez ponoszenia kosztów i ryzyka na stałą pensję i procenty
Szczegółowe informacje wysyła się bezpłatnie. Irkuck. Kantor gazety „Sybirskij torgowo-promyszlannaj Wiestnik” Pocztańska № 14. 503-0

Powszechnie znany duży skład futer

M. Milakowski,

Piotrkowska 26
przeniesiony z Piotrkowskiej № 16

poleca Szan. Publiczności duży wybór damskich kołnierzy, mufek, zakietów, męskich futer, czapek i t. p. po bardzo przystępnych cenach.

Wieloletnia praktyka w danej branży oraz kupno towarów z pierwszej ręki, jako to: w NIŻNYM NOWGORODZIE i LIPSKU, pozwalają mi Szan. Publicz. w zupełności zadowolnić, tak w sprzedaży hurtowej jak i detalicznej. r2894-8-1

Niezrównanej dobroci higieniczna zaprawa do podłóg i posadzek pod nazwą „A. Z.”

do nabycia w Łodzi w następujących składach aptecznych: Wellmana, Zawadzka № 10, Pomeranca Piotrkowska № 16, Gombińskiego Piotrkowska № 60, Witońskiego Wschodnia róg Południowej. Kantor i skład Stanisław Fiszler Piotrkowska № 10. 2827-1-1

Jeden z większych browarów krajowych poszukuje na Łódź Reprezentanta

obeznanego z prowadzeniem składu. Kaucja wymagana. Oferty nadsyłać do Biura Ogł. L. i E. METZL i S-ka Piotrkowska № 102 sub. „A. T.” 2818-2

Po przeniesieniu magazynu do gmachu „Grand -Ho telu” przy ulicy

Piotrkowskiej 72 róg Krótkiej

„Maison Margot”

poleca w wielkim wyborze — największe

Bluzki tiulowe, gipiurkowe, jedwabne, wełniane i ak-samitne, od najtańszych do wykwintnych. Szlafroki, spódnice kostjumowe, halki, zakłady, figara, i czapki włóczkowe, szale, żaboty, fartuchy, oraz bieliznę damską. Z okazji rozpoczęcia sprzedaży w nowourządzonym lokalu kupujący na sumę od Rh. 10, otrzyma praktyczny upominek. 2806-8

Ceny bardzo przystępne lecz stałe!!!

Od dziś do Piątku 11 b. m. włącznie Między innymi

CASINO

Stracony Syn

Wstrząsający dramat w 2 wielkich częściach. Najwybitniejszy obraz sezonu pod względem gry artystów w wykonaniu najlepszych artystów Francji.

Dobrze byłoby się rozwieść Wspaniała komedia.
Zwyędstwa oficera marynarki Wspaniały dramat.

Orkiestra koncertowa.

Ważne dla Pań!

SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN

„EUGENJA“

KARTOWSKA, Łódź, Konstanytnowska 5 Telefonu № 28-01.

Poleca Szan. Paniom w Łódzki okolicach NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manieur) czyszczenie paznogi farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresie perukarstwa wchodzące jako to loki turbano we warkocze i postisch, za wazę w najnowszym stylu wykonywana pod molin kierunkiem. Wyuzozam apina dla najnowszych fryzur w 5 lekcjach Abonament na miejscu i w domach



Skwerowa № 18. Tel. 18-09
Konstanytnowska 14. Tel. 13-36



Preparat „TRAYSER“ przeciw reumatyzmowi i podagrze jest do nabycia we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych. Ilustrowana broszura z prawdziwym opisem choroby wspomnianych chorób wysłana zostaje na pierwsze żądanie bezpłatnie. Adresować, M. E. Trayser, No. 115 Bogner House, Shoe Lane, London E.-8land, E. C.

Nowo utworzony zakład freblowski dla dzieci od 4 do 8 lat
Ęwy Dudowskiej
Długa 31.
W pięknym lokalu pełnym światła i świeżego powietrza. Słoid, gimnastyka rytmiczna, śpiew, tańce. Nad rozwojem fizycznym czuwa lekarz specjalista. r2760-4

Bardzo ważne!
Kupuje stare sztuczne zęby całe i potłamane. Wiadomość: Łódź, ulica Cegielniana 33, Hotel „Liwadja“ № 2 od 10 rano do 6-ej wiecz. 3031 8 1

głnszerka masażystka

z dyplomem Cesarzkiej Akademii medycznej w Petersburgu, praktykująca 20 lat przyjmuje: masaż, porody w nocy zamówienia, na stabsó, podskórne zastrzykiwanie, wdziała porad sekretnych, dyskrecja zapewniona. Niezamożnym ustępstwo. Andrzejka № 39 m. 13 od 12-5. Listy w językach: rosyjskim, polskim i niemieckim.

Doktor

Klozenberg
powrócił.
2836-3

Dr. REJT

Srednia 5.
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem, „ERLICH-HATA 606“ wśród-zylnia. Leczenie elektrycznością (elektroizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. 8-0
Godziny przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 wiecz. W niedziele i święta 9-2 po p.

Dr. L. Prybulski

POŁUDNIOWA № 2.
Telefon 18-59
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erllich-Hata 606 i 914“ wśród-zylnia. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i do 4-6 po poł., panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. L. Klaczkin

Konstanytnowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. dla pań od 4-5 po południu. 713-0

Dr. Leyberg powrócił

Weneryczne, płciowe i skóry od 10-1, 6-8. Niedziele i święta od 8-1.
Dla Pań-5, poczekalnia od dzielna.
Krótka 5, tel. 26-50.

Specjalista choróbskórnyce wenerycznych i niemocy płciowej Dr. Lewkowicz powrócił.

Przy syphilisie stosowanie prep. „606“ i „914“. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Konstanytnowska 12.
od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-6 w niedziele od 9 do 12. 2701-0

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska № 71.
Choroby serca i płuc
przyjmuje od 10-11 po poł. od 4-6 Telefonu nr. 21-19.

Lekarz-Dentysta H. Kapotta

Gabinet Lecznica
Cegielniana 52. | Zgierska 54.

Dr. Z. Osiecki

Piotrkowska 271.
Choroby wewnętrzne i dzieci
przyjmuje 9-11 i 5-7 w.

Kto szuka:

pracy, posady, służby, mieszkania, zbytu towarów, reklamy wyrobów, dzierżawy.

Kto potrzebuje:

inżynierów, urzędników techników, leśniczych, pomocników, pokojówek, kucharzy, kucharek, służby.

Kto chce:

nająć mieszkanie, kupić lub sprzedać ziemię, handle, gospodarstwa, pożyczyc pieniądze i t. p. lub podać cośkolwiek do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej

uzyska to przez

OGŁOSZENIA

w „Nowym Kurjerze Łódzkim“.

Jedwabny kotik, plusze jedwabne aksamit

w różnych gatunkach po cenach fabrycznych sprzedaje detalicznie
ŁÓDZKA MANUFATURA JEDWABNEGO PLUSZU
RESZTKI TANIEJ! W. Góralski Średnia 88.

Dr. E. Szyldkret

Akuszerya i choroby kobiece
Zachodnia 36 m. 7 telef. 19-51
także wejści z Piotrkowskiej 3 (Hotel Polski)
Godz. przyj. 10 1/2-12 rano 4 1/2 4-7

Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni

Choroby kobiece.
Piotrkowska № 121 Telef. 18-07
przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele od godziny 9 do 12 rano.

Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i wener.
ul. Mikołajewska № 18
Telefonu № 2060.
Godz. przyjęć od 9 do 12 od 4 i po do 7 i pół w. w Niedziele i święta od 10 do 12 i pół. r376 0

Inżynier-elektrotechnik

przystąpi jako wspólnik do solidnego biura technicznego z kapitałem 5000-7000 rubli lub założy biuro z elektrotechnikiem z długoletnią praktyką fachową. Oferty swb. „Inżynier“ Biuro „Promieć“ Piotrkowska 81.

ogłoszenia drobne.

NAJTANSZA AMERYKANSKA CHEMICZNA PRALNIA I PARBIARNIA POD FIRMA „JOZEFINA“ ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA 17, pod osobistym kierunkiem właściciela Pawła Mustalowicza, który po ukończeniu studiów w Ameryce wykonywa w przeciągu 24 godzin najwykwintniejsze w zakresie wchodzące zlecenia. TANIO BO W PODWÓRZU. 2690-150
A. A. A. Kantor służby i bon Na- talji Fischer, ul. Piotrkowska 69. Poleca bony niemieki, polki izraelitki, młodsze, kucharki, lokaj, kuczerów, fornał, oraz mamki wiejskie tylko z dobrą świadectwami. 3090-3
AIA! Meble różne z 4 pokojów wyjeżdżając nagle muszą być sprzedane dziś jutro: Widzewska 104 m. 10. 3062-3
A. A. Łódzka z materacami, saafy, bieleźniarkę, otomanę, trema, biurko, meble salonowe różne drobiazgi wyprzedam bardzo tanio. Nowo-Cegielniana № 6 m. 7 front 3040-10

Budka z węglem do sprzedania. Ulica Wilcza № 11. 3060-3

Do wynajęcia duży sklep z wystawą i przylegającymi 3 pokojami a także duża remiza i piwnice. Andrzejka № 4. 3084-3

Do sprzedania w dużej ilości agrost i krsaki oraz szpalerowe jabłka i gruski. Wiadomość na miejscu: Konstanytnów, Zgierska № 25, w Łódzi: Długa № 6 u gospodarza. 3050-3

Do sprzedania urządzenia kuchenne najnowszych rysunków robota i wykończenie solidne w stolarni Tamowskiego Skwerowa № 7. 3036-4

Furgon rzeźniczy w dobrym stanie kupie zaraz Zawadzka 10 Niemierski. Tamże sklep kolonialny w Centrum miasta dający utrzymanie licnej rodzinie odstąpię na dogodnych warunkach. 3093-1

Kapusty dobry gatunek sprzedam większą ilość. Adres: Włocławek, Piechaczek. 2835-2

Lokal z motorem ropowym 10 H. P. z transmisją na słuparnię lub na inny zakład, zaraz do wynajęcia, również, duży kamień z sztrandami, wałem i szajbami do szlifowania i duża wanna drewniana tanio do sprzedania ewent. Motor może zostać sprzedany, także esopy do wynajęcia. Pańska № 67. 3033-3

Oddaję pokój umeblowany z oddzielnym wejściem z utrzymaniem lub bez. Konstanytn. 11. m. 20. 3088-1

Obszerny sklep z towarami kolonialnymi natychmiast sprzedam za 150 rub. ul. Słowiańska 20. 3063-3

Pokój umeblowany z elektrycznym oświetleniem i osobnym wejściem do wynajęcia zaraz ul. Widzewska № 11 II-gie piętro. 3077-3

POKOJ FRONTOWY O dwóch oknach do wynajęcia. Południowa nr. 42, front, III piętro, m. 15. 2913-0

potrzebni: buchalterka i korespondentka w 3 językach, ekspedjent oraz akwizytor wprowadzony u kiljonteli w branży kolonialnej. Oferty „Rozgłosz” do administracji. 3004-3

Kradziono książeczkę legitymacyjną na wydaną z magistratu m. Łódzi na imię Józefa Ostinek. 3065-3

Kradziono paszport wydany z gmi. ny Ruda-Maliniecka, pow. kościańskiego, gub. radomskiej na imię Franciszka Juszczyka. 3067-3

Sklep spożywczo-kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Włoczańska 159. 3062-3

Świetnie prosperujący interes rzemieślniczy z całym urządzeniem sklepowym i warsztatem tylko z powodu stosunków rodzinnych sprzedam za przystępną cenę. Blizsza wiadomość Zawadzka 10 Niemierski. — Tamże potrzebny rzadca do prowadzenia meldunków i dozoru domu mogący także zamieszkać. 3093-1

Zaginął paszport wydany z gub. Radomskiej pow. Końskiego gminy Nieklan na imię Wawrzyńca Rusina, oraz bilet wojskowy. 3081-3

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Rabinowicza na imię Marjaney Osmulskiej. 3085-1

Zaginęła karta wydana z zakładu malarskiego Kindermana na imię Kazimierza Nalberczyńskiego. 3086-1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Karola Fejlera na imię Klemensa Jaworskiego. 3087-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Józefa Rosenblatta, na imię Pawła Lachowskiego. 3089-3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Biłgoraj, gub. lubelskiej na imię Ruchli Schlegel. 3089-3

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania miedzarnia przy ogrodzie z dwoma bilardami bardzo tanio było zaraz. Przejazd № 20. 3091-3

Zaginął przed tygodniem żółty pies, kundel, wabi się „Figa“ Znalazca zechce odprowadzić za nagrodą. Franciszkańska 49-6. Janina Kuczyńska.

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Sieradza, gub. kaliskiej i bilet wojskowy na imię Jume Parnaczewskiego. 3066-3

Zaginął paszport wydany z gm. Karzew, pow. kościańskiego, gub. kaliskiej na imię Stanisława Rybickiego. 3070-3